

## Z kart historii

W roku szkolnym 1945/46 dyrektorem gimnazjum był organizator placówki Stanisław Wilkowicz, z którym współpracowali: Maria Czerkowska, Maria Pyka, Anna Turkówna, Karol Joch, Stefania Kamińska, Emilia Rózynek, Hieronim Pyka, Stanisław Rawski i Ludwik Fedorowski.

Praca ruszyła "pełną parą", a szkoła nawiązując wyraźnie do przedwojennych tradycji, stała się ogniskiem życia kulturalnego powiatu, prowadząc szeroko zakrojoną działalność oświatową, wychowawczą, rozrywkową, sportową, społeczną. W siedmiu oddziałach uczyło się 184 uczniów. Nauczycielem religii został ks. Tadeusz Blicharski.

Ze składek i darów uczniowskich powstała biblioteka. Prężnie działały drużyny harcerskie, szkolne koło PCK, koła krajoznawcze, sportowe i teatralne. Szczególną aktywność wykazywały koła sportowe i teatralne, występując na terenie całego powiatu i organizując pierwsze w Strzelcach święto sportowe.

Staraniem dyrekcji i władz miejscowych zorganizowano przy gimnazjum kursy wieczorowe dla dorosłych. Efektem tej pracy była pierwsza w mieście po wojnie matura. Wiosną 1946 roku egzamin dojrzałości typu humanistycznego złożyło 19 osób.

Od 1 września 1946 roku oficjalna nazwa uległa zmianie. Dyrektorem Państwowego Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnego został Adolf Rózek. Placówka kontynuowała formy pracy stosowane wcześniej.

Dotychczas istniejące klasy gimnazjalne: wstępna, dwa oddziały klasy pierwszej, dwa oddziały klasy drugiej oraz pojedyncze oddziały klasy trzeciej i czwartej. Zorganizowano klasę I licealną typu matematyczno-fizycznego, w której działała wyodrębniona siedmioosobowa grupa skupiająca uczniów o zainteresowaniach humanistycznych.

Szczególną aktywność wykazywało koło krajoznawcze, organizując wycieczki do Krakowa, Wieliczki, Częstochowy, Kruszwicy, Gniezna, Poznania i na Dolny Śląsk. W szkole działał prężny komitet rodzicielski, który m.in. finansował wycieczki i inne imprezy kulturalne, sportowe i oświatowe.

Wraz z przemianowaniem Państwowego Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnego na Szkołę Ogólnokształcącą Stopnia Licealnego, z początkiem roku szkolnego 1947/48 zmieniono dyrektora, którym została Władysława Serwacka. Od początku tego roku - jak w całym kraju - rozpoczął się okres ateizacji i sowietyzacji, który w różnym stopniu i natężeniu trwał do końca lat osiemdziesiątych. Na teren szkoły wkraczają organizacje polityczne, które werbują młodzież do swoich szeregów. Mimo odgórnych nacisków grono nauczycielskie zachowało w tym okresie niepodległość myśli i niezawisłość ducha, co wyrażało się głównie tolerancją i życzliwością wobec wszystkich uczniów.

Siódmego stycznia 1949 roku stanowisko dyrektora szkoły objęła Maria Lapicka - dotychczasowa kierowniczka Szkoły Podstawowej Nr 1. Wydarzeniem tego roku, które przeszło do historii, była przeprowadzka Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego do gmachu przy ulicy Krakowskiej, który do dzisiaj jest siedzibą Liceum. Nastąpiło to 22 kwietnia 1949 roku. Młodzież i nauczyciele przeprowadzali się do odbudowanej, wyposażonej w nowy sprzęt i radiofonizowanej szkoły. Warunki pracy poprawiły się radykalnie. W nowym gmachu prężnie działało kilka organizacji młodzieżowych. W końcu tego roku szkoła liczyła 205 uczniów, dysponujących dwupiętrowym budynkiem, nieźle - jak na owe czasy - wyposażonym. Warunki pracy były bardzo dobre.

### Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte

W roku szkolnym 1951/52 przemianowano szkołę na TPD-owską i nadano jej numer 19. Odtąd przyłgnęła do niej popularna nazwa "Dziewiętnastki". W świeżo odmalowanym gmachu rozpoczęła pracę programowo świecka instytucja, na czele której stanął Józef Grabowski. Jego zastępcą została dotychczasowa dyrektorka Maria Lapicka. Odeszli ze szkoły zasłużeni dla jej rozwoju i szczerze oddani sprawie wychowania młodego pokolenia nauczyciele: Anna Turkówna, Maria i Hieronim Pykowie, Zuzanna Olszewska i Kazimiera Krzyżanowska. Porównując skład nauczycieli z końca roku 1950/51 z listą nauczycieli rozpoczynających pierwszy rok w szkole TPD-owskiej, nasuwa się wniosek, że zmiany personalne były jeszcze większe niż, odnotowano wyżej. W nowym wykazie nie figurują nazwiska: Stefania Hołowaty, Dorota Cybulska, Feliks Kożuchowski i Józef Małysiak.

Mimo wielu trudności, rozpoczął się okres stabilizacji placówki, trwający do końca roku szkolnego 1968/69, tj. do momentu odejścia na emeryturę dyrektora Józefa Grabowskiego. Dzięki jego dużemu doświadczeniu życiowemu (był m.in. górnikiem w Donbasie) i pedagogicznemu (przed wojną kierował szkołą podstawową, po wojnie był m.in. podinspektorem szkolnym) oraz dzięki postawie nie mniej zasłużonej i doświadczonej Anieli Janiec, która od roku 1954 pełniła funkcję zastępcy dyrektora - kadra nauczająca ustabilizowała się.

Już od roku 1952 zorganizowano świetlicę z dożywianiem. Zaczęto systematycznie wzbogacać gabinety przedmiotowe w pomoce dydaktyczne. Dotyczyły to głównie gabinetów: fizycznego, chemicznego i

biologicznego, które dzięki staraniom nauczycieli tych przedmiotów, Stanisława Szybalskiego i Józefa Góry, zostały wyposażone w sprzęt dostępny wówczas na rynku. Do grona zapobiegliwych nauczycieli dołączył w 1957 Julian Wal. Dzięki ich staraniom gabinety: fizyczny, chemiczny i biologiczny należały w tamtych czasach do najlepiej wyposażonych.

Polityczną "odwilż" dało się zauważyć w roku szkolnym 1953/54, kiedy to do pracy powrócił Hieronim Pyka, uczący łaciny, a w latach następnych języka francuskiego. Do szkoły powróciła również Maria Pyka, Nauczycielka matematyki. Ten fakt kronika odnotowuje w roku szkolnym 1957/58. W tym roku przywrócono, na krótko, naukę religii. W wykazie nauczycieli figuruje katecheta ks. Stanisław Holeczek

Poza tym życie szkoły toczy się normalnym trybem. Odbывают się wycieczki do różnych miast polskich. Wycieczki mają charakter naukowy (planetarium w Chorzowie, Muzeum Martyrologii w Oświęcimiu) lub krajoznawczy (np. Góry Stołowe, Warszawa). Kwitnie życie sportowe, działają także kluby, organizowane są imprezy o zasięgu wojewódzkim. Uczniowie indywidualnie i zespołowo zajmują czołowe miejsca w rozgrywkach międzyszkolnych. Wielką w tym zasługą oddanych sprawie sportu i bardzo zaangażowanych nauczycieli - Ludwika Fedorowskiego oraz Alfredy Wójcik i Tadeusza Kaliciaka.

Młodzież brała udział w olimpiadach przedmiotowych, w konkursach recytatorskich, czytelniczych, dramatycznych. Dużą aktywność na tej niwie wykazali nauczyciele języka polskiego - Ryszard Olszewski i Maria Sagasz. Nie mniejszą - matematycy, zarówno w szkole podstawowej jak i licealnej. Szkolne konkursy matematyczne, zawody międzyklasowe, powiatowe i wojewódzkie oraz czołowe lokaty uczniów w tych konkursach to zasługa m.in. Marii Wal i Zofii Tubek.

Nazwa Szkoły Ogólnokształcącej Nr 19 nie utrzymała się długo. Ministerstwo Oświaty pismem z 5 grudnia 1962 roku przemianowało placówkę na Szkołę Podstawową i Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Broniewskiego. 28 kwietnia 1963 r. zorganizowano uroczystość przekazania szkole sztandaru, w której uczestniczyła - oprócz wielu zacnych gości - również wdowa po patronie szkoły, a równocześnie kustosz muzeum jego imienia - pani Wanda Broniewska. Wkrótce liczna grupa młodzieży odbyła wycieczkę do Warszawy, zwiedzając m.in. Muzeum Broniewskiego przy ulicy Dąbrowskiego 71. Nie była to zresztą jedyna literacka wycieczka tamtych czasów. Młodzież odwiedziła Opinogórę, Krasiczyn, Nowy Targ i Zakopane, a w nim cmentarz na Pęksowym Brzysku - swoiste muzeum narodowych pamiątek.

Rok szkolny 1965/66 przyniósł wiele niespodzianek. Jedną z nich było rozdzielenie dwóch szkół. Z jednej placówki powstały dwie odrębne: Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Broniewskiego oraz Szkoła Podstawowa Nr 6. Dyrektorem liceum pozostał Józef Grabowski, Dyrektorem szkoły podstawowej mianowano dotychczasową zastępczynią - Anielę Janiec.

Pracę pozalekcyjną szkoły w latach 1965 i 1966 zdominowały obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Z tej okazji wręczono dyplomy "Wzorowego Ucznia". Zorganizowano m.in. wycieczkę "szlakiem piastowskim", spotkanie z autorem "Lun w Bieszczadach" oraz z poetą ziemi koszalińskiej - Piepką, seanse filmowe. Ukoronowaniem obchodów była całodzienna sesja popularnonaukowa pt. "Literatura 1000 lat w służbie narodu". Zorganizowano ją 19 grudnia 1966 roku dla młodzieży całej szkoły i zaproszonych przedstawicieli innych szkół średnich regionu oraz powtórzono 20 grudnia dla społeczeństwa miasta i słuchaczy wieczorowego Liceum Ogólnokształcącego, działającego przy placówce. Sesji towarzyszyła wystawa prac uczniowskich przygotowana przez nauczycielkę wychowania plastycznego Zofię Rogowską, która była również głównym wykonawcą dekoracji i rekwizytów. Historyczne stroje zostały wypożyczone z Teatru Ziemi Opolskiej.

#### Czas remontów i adaptacji

Od 1 sierpnia 1969 roku dyrektorem szkoły zostaje mianowany Józef Babicz. Za jego pierwszego dyrektorowania zachodzą kolejne zmiany w składzie grona. Na zasłużoną emeryturę przeszli nauczyciele: Józef Góra, Zofia Rogowska, Antonina Wieszczycka oraz bibliotekarka Eugenia Pleśniak. Najbardziej bolesną i tragiczną stratą dla szkoły stanowiła śmierć dwojga znakomitych pedagogów: nauczycielki języka rosyjskiego Irmy Kamińskiej (14 lipca 1969 r.) oraz Stanisława Szybalskiego - wieloletniego nauczyciela fizyki (6 lutego 1970 r.).

Do szkoły przybywa wielu nowych nauczycieli, większość tylko epizodycznie, niektórzy zatrzymują się tu na dłużej. Do tych ostatnich należą: Wiesława Helińska - ucząca matematyki, Barbara Kolarz-Szybalska - kontynuująca dzieło ojca, Helena Rzepniewska - nauczycielka chemii, Wanda Trela - godnie zastępująca Józefa Grabowskiego jako geografa, Anastazja Chmiel - polonistka, Anna Rogowska - nauczycielka wychowania plastycznego, Maria Rawska, która objęła prowadzenie biblioteki szkolnej.

Zmodernizowano instalację elektryczną, wyremontowano instalację centralnego ogrzewania, "kapitałnemu remontowi poddano kotłownię" zarówno w budynku głównym, jak i w sali gimnastycznej. Dokonano modernizacji urządzeń sanitarnych. Najbardziej pracochłonne i kosztowne były remonty dachu oraz elewacji zewnętrznej obu budynków. Ogólne uporządkowanie terenu i zakończenie najważniejszych prac przypadło na rok 1972.

Z ciekawszych imprez wykraczających poza szkołę, kronika odnotowała obchody Dni Ziemi Strzeleckiej i udział młodzieży w Festiwalu Powiatów w Opolu 3 maja 1970. W szkole zorganizowano kilka ciekawych

spotkań; wśród nich z pisarką Haliną Snopkiewicz, z poetami Stanisławem Nyczem i Bogusławem Żurakowskim, z profesorem WSP w Opolu - W. Studenckim. Młodzież wyjeżdżała do teatrów w Gliwicach i Opolu. W szkole odbywały się koncerty muzyki poważnej w wykonaniu Filharmonii Opolskiej. Nie zabrakło wycieczek do Chorzowa, w Pieniny, do Trójmiasta...

Dziesiątą rocznicę śmierci patrona szkoły uczczono dniem wolnym od normalnych zajęć szkolnych. Zamiast lekcji - podobnie jak w roku 1966 z okazji tysięcznej rocznicy chrztu Polski - odbyła się całodzienna sesja popularnonaukowa, połączona z konkursami wiedzy o poecie i recytacją jego wierszy. Wiele pracy w przygotowanie sesji włożyła Anastazja Chmiel, ale również Bożena Głuszak, Danuta Tobała oraz Leszek Żuliński.

Wydarzeniem roku 1973 stały się obchody 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika i związane z tym konkursy na: plakat o tematyce kopernikańskiej, utwór prozą lub wierszem o tematyce astronomicznej, album o tej samej tematyce. Zorganizowano też konkurs pod nazwą " Czy znasz życie i dzieło Mikołaja Kopernika?". Uwieńczeniem obchodów stała się sesja popularnonaukowa z referatem Bernarda Musieloka pt. "Astronomia przed- i pokopernikowska", której towarzyszyła wystawa książek o tematyce astronomicznej oraz inscenizacja "Rzeczy o Koperniku". Imprezy towarzyszące obchodom - to wycieczka do planetarium, koncert muzyki szesnastowiecznej i projekcja filmów.

Z końcem roku szkolnego 1974/75 niespodziewanie odchodzi ze stanowiska dyrektora Józef Babicz, ustępując miejsca Józefie Grzywocz. Ona to rozpoczyna rok szkolny 1975/76, w którym przybywa uczniów i oddziałów. W październiku odbywa się pierwsza w historii szkoły zagraniczna wycieczka zorganizowana przez Barbarę Kolarz na trasie Budziszyn - Drezno - Löben. Od stycznia 1976 roku zastępcą dyrektora zostaje mianowany Eugeniusz Kozołup. Rok szkolny 1978/79 rozpoczyna 26-osobowe grono, w tym troje młodych nauczycieli, rozpoczynających pracę w Liceum. Są to: Urszula Kraka, Ilona Śladek i Jan Malcherczyk. Następnym roku szkolnym przyniósł dość istotne zmiany w funkcjonowaniu szkoły, którą kieruje zastępca dyrektora Eugeniusz Kozołup. Dyrektorka przebywa na wydłużonym urlopie. Nowy dyrektor - Czesław Lachacz - obejmuje urząd 14 stycznia i pełni funkcję do 9 grudnia 1981 roku. Na stanowisko szefa szkoły powraca Józef Babicz. W tym okresie - podobnie jak w latach poprzednich - duże sukcesy odniosła szkolna drużyna PCK, którą prowadził Alfred Gawol. Drużyna wielokrotnie brała udział w eliminacjach wojewódzkich, zajmując zawsze jedną z czołowych lokat.

Na początku drugiej kadencji Józefa Babicza obserwujemy ciekawe zjawisko: zmniejsza się liczba uczniów, a wzrasta liczba oddziałów. Sprzyja to jakości pracy dydaktycznej i wychowawczej w poszczególnych oddziałach. W roku szkolnym 1981/82 rozpoczynało naukę 410 uczniów w 15 oddziałach, w roku następnym było ich 397 w 16 zespołach klasowych, a w kolejnym - 430 uczniów w 18 oddziałach. Na tym poziomie utrzymują się stany do końca drugiej kadencji Józefa Babicza. Rok szkolny 1984/85 - ostatni rok jego dyrektorowania - rozpoczyna niewielu ponad 400 uczniów zgromadzonych w 17 oddziałach.

Jeszcze w czasie sprawowania funkcji dyrektora przez Józefę Grzywocz nastąpiła kolejna zmiana nazwy szkoły, w związku z powołaniem przy placówce Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych. Powołano wówczas Zespół Szkół Ogólnokształcących. W okresie drugiej kadencji Józefa Babicza ów Zespół znów zmieniał nazwę powracając do poprzedniej: Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Broniewskiego.

29 czerwca 1985 roku Rada Pedagogiczna żegna odchodzącego na emeryturę, ale urzędującego jeszcze do końca sierpnia, dyrektora J. Babicza. Wraz z nim na emeryturę odchodzą Alfred Gawol i Tadeusz Kaliciak.

### Ostatnie dzieje

Dziesiątego sierpnia 1985 roku, kończąc swoje urzędowanie, dyrektor J. Babicz przekazuje władzę w ręce swego zastępcy. 1 września tegoż roku zostaje powołany na stanowisko Eugeniusz Kozołup dyrektora, a funkcję jego zastępcy obejmuje rok przypada czterdziestolecie Wanda Trela. Na ten szkoły. Obchody rocznicowe zaplanowano na kwiecień 1986 roku. Wydarzeniem stało się otwarcie Izby Tradycji Szkoły. W dwa miesiące później, które nastąpiło w dniu jubileuszu, tj. 28 odznaczono sztandar szkoły, dekorując go odznaką "Zasłużonemu Opolszczyźnie". Liczba uczniów i oddziałów uległa nieznacznym zmianom (410 - 453 uczniów; 16 - 19 oddziałów). Oddziały liczą więc po 20 - 30 osób. Powoli, acz systematycznie, ulegają zmianie treści nauczania oraz kierunki pracy wychowawczej. Rokrocznie organizuje się Święto Patrona Szkoły, przy czym więcej uwagi zwraca się na wartości jego poezji, na jej głęboki, ludzki charakter, a mniej na polityczną wymowę części jego dorobku poetyckiego. Wraz z wkroczeniem w lata 90 odbywa się wiele imprez świadczących jednoznacznie o zmianach zachodzących w naszym kraju, na które szkoła reaguje tak, jak reagować powinna. Warto również odnotować fakt, że w każdym roku uczniowie biorą udział w olimpiadach przedmiotowych, najczęściej chemicznej, fizycznej, biologicznej, języka angielskiego, a także ekologicznej.

Do szkoły wracają treści religijne. Przejawia się to nie tylko powrotem katechetów i lekcji religii, ale również organizacją spotkań wigilijnych i opłatkowych, wystawianiem jasełek. Pierwszym katechetą w szkole - po przerwie trwającej 33 lata - został w roku szkolnym 1990/91 ks. Joachim Kochanek. Po jego odejściu ze Strzelca od roku szkolnego 1991/92 religii uczył ks. Janusz Konofalski. Od września 1995

roku obowiązki katechetów przejęli księża Józef Szpek i Zbigniew Gajewski.

Lata 90 to również kontynuacja tradycji wycieczkowych. Organizuje się ich bardzo dużo w różne strony Polski i do różnych miejscowości. Najczęściej odwiedzane regiony i miejscowości to: Beskid Żywiecki, Karkonosze, Wrocław (Panorama Raclawicka, Ogród Botaniczny i Muzeum Przyrody), Zakopane, Karpacz, Katowice, Opole (Muzeum Diecezjalne, Teatr im. Jana Kochanowskiego), Góra św. Anny, Kraków (śladami Stanisława Wyspiańskiego), Sudety, Brzeg (zamek Piastów Brzeskich)... W roku szkolnym 1991/92 młodzież różnych klas odbywa najdłuższą w historii szkoły wycieczkę zagraniczną na trasie Wiedeń - Wenecja - San Marino - Padwa. Wycieczka trwa od 27 kwietnia do 3 maja 1992 i przynosi jej uczestnikom wiele niezapomnianych wrażeń i przeżyć.

Zmiany w treściach nauczania łatwo dostrzec na przykładzie języków obcych. W poszerzonym wymiarze i we współpracy z zagranicznymi ośrodkami naucza się języka angielskiego. Do planu nauczania wprowadza się język niemiecki, pozwalający na doskonalenie języka sąsiadów z Zachodu. Najważniejszym jednak faktem świadczącym o powrocie strzeleckiej Almae Matris do rodziny europejskiej jest nawiązanie kontaktów z gimnazjum w Soest. Efektem tych kontaktów były wzajemne odwiedziny młodzieży polskiej i niemieckiej oraz publikacja "Orodowisko nie zna granic", wydarzenie w dziejach szkoły bezprecedensowe. W czasie pobytu młodzieży niemieckiej w Strzelcach Opolskich od 11 do 19 września 1994 roku doszło do wielu spotkań, będących manifestacją przyjaźni i współpracy młodych pokoleń, które odrzucają niedobłą przeszłość w imię lepszej, wolnej od uprzedzeń i nieufności, przyszłości. Zapoczątkowana współpraca miała ciąg dalszy. 16 września 1995 roku szkoła powtórnie gościła w swych murach delegację z Soest. Na czele delegacji niemieckiej stał Peter Bruseke - burmistrz zaprzyjaźnionego miasta. Towarzyszyli jej również ojcowie naszych władz gminnych (z burmistrzem Krzysztofem Fabianowskim). Goście zwiedzili budynek szkoły i obejrżeli program artystyczny przygotowany przez uczniów. Z wielkim entuzjazmem oklaskiwali piosenki przygotowane przez uczennice Joannę Biej i Katarzynę Patołę. Dziewczętom akompaniował na gitarze Jerzy Sagasz, absolwent liceum. W czerwcu 1995 roku młodzież Liceum wyjechała do Soest z rewizytą, aby wziąć udział w uroczystościach związanych ze Świętem Wielkiej Hanzy. Grupa licząca 14 osób mieszkała u zaprzyjaźnionych rodzin. Przewodniczył jej dyrektor Eugeniusz Kozołup i nauczyciele języka niemieckiego: Renata Grabowska, Renata Hurek i Artur Gołdyn.

W ostatnim roku przed jubileuszem 50-lecia naukę w liceum rozpoczynało 472 uczniów w 19 oddziałach. W roku jubileuszowym liczba oddziałów wzrosła do 21, we wrześniu 1995 roku naukę rozpoczęło 543 uczniów licealistów. Z taką liczbą młodzieży współpracuje zespół specjalistów, wśród których przeważają ludzie młodzi, mający w perspektywie wiele lat pracy. W ważniejszych przedsięwzięciach szkoły dyrekcji i gronu nauczycielskiemu skutecznie pomaga Rada Rodziców.

### Dzieje gmachu

W historii szkoły nie może zabraknąć dziejów budynku, bez którego trudno sobie wyobrazić jakąkolwiek działalność placówki typu oświatowego. Gmach, w którym aktualnie mieści się Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Broniewskiego, wybudowano w 1871 roku z przeznaczeniem na gimnazjum noszące nazwę "Johanneum". Miało ono spełniać - jak każda szkoła średnia - rolę kulturotwórczą dla środowiska, "dostarczając" miastu i okolicy ludzi przygotowanych do pełnienia funkcji urzędniczych, a także przyszłe elity intelektualne. I na pewno tę rolę spełniało. Ale w czasach Bismarcka i Hitlera miało również służyć sprawie wynarodowienia ludności polskojęzycznej, stanowiącej większość na tym terenie. Tej roli jednak nie spełniło z kilku powodów, z których dwa wydają się najważniejsze. Po pierwsze - tylko niewielka liczba mieszkańców miasta i okolic posługujących się na co dzień gwara śląską skorzystała z możliwości kształcenia w Johanneum. Po drugie - śląsko-polskie tradycje domowe ludu tej ziemi były wystarczającą przeciwwagą dla germanizacyjnych zapędów niektórych polityków i nauczycieli.

Z okazji obchodów 50 rocznicy działalności w mieście polskiej szkoły średniej, jakie miały miejsce 2 maja 1996 roku podczas Pierwszego Zjazdu Absolwentów, mówiło się o podwójnym jubileuszu - gdyż gmach liceum miał wtedy 125 lat.

W czasie działań wojennych budynek zamieniano na szpital wojskowy. W wyniku wydarzeń początku roku 1945 - został spalony. W czasie odgruzowywania, przy którym pracowała zarówno młodzież, jak i nauczyciele Państwowego Gimnazjum, okazało się, że grube mury pruskiej budowli zostały mocno nadwyrężone i zmurszałe, zwłaszcza w górnych partiach, co było spowodowane brakiem dachu i niekorzystnym wpływem opadów atmosferycznych.

Kierownikiem robót budowlanych został inż. Damian Tokar. Pod jego nadzorem, w ciągu dwóch lat doprowadzono budynek do stanu używalności, zmieniając nieco jego wystrój wewnętrzny i zewnętrzny. Charakterystyczne cechy budowli zostały jednak zachowane. I w takiej formie przetrwał właściwie do dziś. W czasie zmiany elewacji w latach 70 dokonano niewielkich zmian, nie wpływających jednak w sposób znaczący na jego wygląd. Zmiany wewnątrz budynku mają charakter często tymczasowy, wymuszony sytuacją. Wystrój korytarzy zmienia się często, ale bez naruszania pierwotnych zasad

architektonicznych.

#### Podsumowanie

Historia szkoły to przede wszystkim dzieje ludzi ją tworzących: nauczycieli, uczniów, całego personelu pomocniczego, zarówno administracyjnego jak i gospodarczego, to także historia ludzi i urzędów współpracujących ze szkołą, to wreszcie przemiany w środowisku, w którym prowadzi ona swoją działalność. W dotychczasowych rozważaniach wymieniono wiele nazwisk ludzi, których praca tworzyła lub nadal tworzy historię szkoły. Więcej jednak nazwisk pominięto. Nie dlatego, że zlekceważono ich udział w dziejach i dokonaniach ponad 50-letniej placówki. Po prostu nie sposób w krótkim zarysie, obejmującym całe półwiecze, wymienić wszystkich, których ślad należałoby "ocalić od zapomnienia".

W ciągu ponad 50 lat funkcjonowania, szkołę naszą ukończyło grubo ponad 3000 młodych ludzi. Ponad 90 procent spośród nich złożyło egzamin dojrzałości. W przytoczonych liczbach nie uwzględniono absolwentów i maturzystów szkół wieczorowych, działających tu z przerwami trzykrotnie: w połowie lat 40, w latach 60 oraz na przełomie lat 80. Nie ujęto także niemałej liczby uczniów, którzy z różnych przyczyn nie ukończyli tej szkoły lub ukończyli szkołę średnią w innych miejscowościach, choć tutaj rozpoczynali naukę.

Wielu maturzystów (dokładną liczbę trudno określić ze względu na brak kompletnych danych) ukończyło studia wyższe, dopracowało się tytułów naukowych, dosłużyło się wysokich stanowisk w różnych dziedzinach naszego życia. Znaczące nazwiska absolwentów można znaleźć poza granicami naszego kraju.